



*PRZESTROGA* JANA LATOSZA Z 1595 ROKU.  
PROLEGOMENA DO EDYCJI KRYTYCZNEJ  
NA PODSTAWIE SIEDEMNASTOWIECZNEGO RĘKOPISU  
Z BIBLIOTEKI NARODOWEJ W WARSZAWIE\*

MICHAŁ CHOPTIANY

Uniwersytet Warszawski

**Abstract**

**Jan Latosz's *Przestroga* (A Warning) of 1595: Prolegomena to a Critical Edition Based on a Seventeenth-century Manuscript from the National Library in Warsaw**

The aim of this paper is to draw attention to an understudied mid-seventeenth-century manuscript copy of *Przestroga* (A Warning) by Jan Latosz (Joannes Latosinus, ca. 1539–1608). All three copies of the printed version of *Przestroga*, published in Cracow in 1595, that were known before the World War II are now considered to be lost and the manuscript held at the National Library in Warsaw (MS 6631 III) appears to be the only extant witness to this text. In the article, the author gives a brief characteristics of the manuscript, provides an outline of its contents and makes an attempt to draw further research and editorial trajectories related to this document. He makes an argument that the future critical edition of the text of *Przestroga* should shed some new light on the astrological and chronological views of this controversial Cracow scholar, and that the further study of the manuscript as a material object can provide additional information about the possible reception and reinterpretation of Latosz's text half-century after its publication.

**Key words:** Jan Latosz (Joannes Latosinus), astrology, chronology, Academy of Cracow, manuscript studies

---

\* Badania przedstawione w niniejszym artykule stanowią część projektu badawczego *Chronologia i kalendarze w kulturze umysłowej Europy Środkowo-Wschodniej (1400–1700)* i zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych w ramach finansowania stażu po uzyskaniu stopnia naukowego doktora na podstawie decyzji numer DEC-2013/08/S/HS3/00192 (program FUGA).

Świat i historia nigdy nie były zbyt łaskawe dla Jana Latosza (1539–1608). Ten krakowski medyk, astrolog i astronom zapisał się wprawdzie w dziejach jako postać znacząca dla polskiej kultury umysłowej przełomu XVI i XVII wieku, jednakowoż źródła na temat jego biografii i działalności, a także teksty, które wyszły spod jego pióra, są na tyle fragmentaryczne i rozproszone, że całościowa rekonstrukcja jego poglądów naukowych prawdopodobnie nigdy nie będzie możliwa<sup>1</sup>. Latosz musiał się jednak urodzić pod niespokojną gwiazdą, ponieważ na brak łaskawości ze strony świata i historii w dużej mierze zapracował sam.

Ów krakowski uczony znany jest przede wszystkim jako krytyk reformy kalendarza z 1582 roku. Poszukiwania korekty systemu rachuby czasu i skorelowanego z nią sposobu ustalania daty Wielkanocy trwały już od średniowiecza, a przyczyną kolejnych przedsięwzięć i działań komisji powoływanych przez kolejnych papieży był błąd wpisany w istotę kalendarza juliańskiego. Za jego sprawą równonoc wiosenna utraciła swoje stałe miejsce w kalendarzu, powodując znaczne przesunięcia w dacie świętowania Wielkanocy, co z kolei klóciło się z regulami ustalonymi na soborze nicejskim w 325 roku. W drugiej połowie XVI wieku Pietrowi Pitatiemu i Aloisiusowi Liliusowi udało się wypracować rozwiązanie, które po pewnych modyfikacjach zostało wprowadzone w życie na mocy bulli *Inter gravissimas* ogłoszonej przez papieża Grzegorza XIII w 1582 roku<sup>2</sup>. We wszystkich państwach, w których na tronach zasiadali władcy katoliccy, w tym również w Rzeczypospolitej, zaczął obowiązywać nowy kalendarz. Latosz, wykładający astrologię w Akademii Krakowskiej od lat 70. XVI wieku, zapoznał się ze zreformowanym kalendarzem najprawdopodobniej

<sup>1</sup> Fakty dotyczące biografii Latosza podaje zasadniczo za: L. Hajdukiewicz, *Latosz Jan*, [w:] *PSB*, t. 16, Wrocław 1971, s. 569–572, tam również wykaz źródeł rękopiśmiennych związanych z Latoszem. Por. P. Шпізель, *Лятош (Лятос) Ян*, [w:] *Острозька Академія XVI–XVII ст. Енциклопедічне видання*, Острог 2008, s. 189–190; autor hasła uwagę poświęcił przede wszystkim związkowi Latosza z Ostrogiem i tamtejszą Akademią, natomiast jako trudną do wytłumaczenia osobliwość należy odnotować w tym miejscu fakt, iż nie uwzględnił cytowanego wyżej opracowania z *PSB*, opierając się wyłącznie na starszej literaturze przedmiotu.

<sup>2</sup> Na temat reformy Grzegorza XIII zob. *Gregorian Reform of the Calendar: Proceedings of the Vatican Conference to Commemorate Its 400<sup>th</sup> Anniversary, 1582–1982*, ed. by G.V. Coyne SJ, M.A. Hoskin SJ, O. Pedersen, Città del Vaticano 1983; chociaż od czasu publikacji tego tomu ukazało się sporo nowych opracowań poświęconych zarówno wcześniejszym próbom reformy kalendarza, jak i technicznym aspektom reformy z 1582 roku oraz jej recepcji, tom z 1983 roku nadal pozostaje doskonałym wprowadzeniem do tej tematyki.

za pośrednictwem krakowskiego druku z 1583 roku<sup>3</sup>, a następnie podjął próbę krytycznej analizy astronomicznych podstaw korekty ogłoszonej przez papieża. Jego starania o rewizję reformy z 1582 roku nie spotkały się ze zrozumieniem. Rzym skrytykował jego propozycję stosunkowo szybko, bo już w roku 1584, w wyniku czego został nałożony na uczonego nakaz milczenia. Przez kilkanaście lat Latoś zajmował się wyłącznie praktykowaniem astrologii, jednak pod koniec lat 90. XVI stulecia powrócił do krytyki kalendarza gregoriańskiego. Ułatwił mu to niewątpliwie fakt, iż znalazł wsparcie na dworze Ostrogskich, w tym u samego księcia Konstantego Wasyla, zagorzałego obrońcy prawosławia, dla którego niepokorny krakowski uczoney mógł jawić się jako cenny sprzymierzeniec w realizacji jego własnego politycznego planu<sup>4</sup>. Również i tym razem Latoś spotkał się z ostrą krytyką, której świadectwem pozostają pisma polemiczne i paszkwile autorstwa polskich jezuitów, Marcina Łaszczka i Stanisława Grodzickiego<sup>5</sup>, a ostateczną konsekwencją tego zainicjowanego w 1598 roku sporu było wykluczenie uczonego z krakowskiej wspólnoty akademickiej. Niezależnie od tego, z jakich powodów Latoś uznał nowy kalendarz za błędny<sup>6</sup>, należy zauważyć, że nie bez znaczenia dla kłębki astrologa był fakt, że za propagowanie nowego kalendarza odpowiedzialni byli jezuita. Głównym apologetą i interpretatorem reformy z 1582 roku był niemiecki jezuita Christoph Clavius (1538–1612) i to właśnie kręgi jezuitskie w Rzymie, za-

<sup>3</sup> *Kalendarium gregorianum perpetuum*, Cracoviae: In officina Lazari, 1583.

<sup>4</sup> Nie bez znaczenia jest tutaj fakt, że Ostrogski był jednym z głównych aktorów politycznych, kościelnych i dyplomatycznych rozgrywek związanych z unią brzeską, a kalendarz gregoriański stanowił jeden ze spornych elementów; zob. T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608). Wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997, s. 119–170.

<sup>5</sup> Kampania przeciwko Latośowi obejmowała nie tylko druki w rodzaju *Próby minucyj Latośowych* Szczęsnego Żebrowskiego, *scil.* Marcina Łaszczka (Kraków: Drukarnia Łazarzowa, 1598), lecz także publiczne wystąpienia. Por. J. Latoś, *Przestroga rozmaitych przypadków z nauki gwiazd i obrotów niebieskich na rok Pański 1602 pospolity, a od początku świata 6182*, [Ostróg 1601?], k. A7r: „Stąd jakie wołanie, jakie łajanie, przeklinanie, wyklinanie przeciwko mnie urosło, Kraków tego pełen jest. Łaszcz u ś. Barbary na mię każe, Zawicki i Gawroński u ś. Szczepana, co jeśli dobrze czynili, niech się sami osądzą, bo tam tego nie było potrzeba, gdyż na tym miejscu Ewanjeliją i Słowo Boże powiadają, a nie plotki”; korzystam z unikatowego egzemplarza BJ, sygn. Mag. St. Dr. Cimelia O 1080.

<sup>6</sup> O tym szerzej zob. T. Przymkowski, *Udział polskich astronomów w reformie kalendarza*, [w:] *Historia astronomii w Polsce*, red. E. Rybka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, t. 1, s. 215–229, tu s. 222–225.

angażowane już chociażby w spory z uczonymi niemieckimi (m.in. Michałem Mästlinem), postanowiły zewrzeć szeregi i nie dopuścić do dalszego rozpowszechniania stanowiska kwestionującego rozwiązanie promowane przez Towarzystwo Jezusowe, ponieważ mogło to zagrozić w równym stopniu autorytetowi zakonu, jak i władzy kościelnej jako takiej.

Pomimo nakazu milczenia i wykluczenia z Akademii pamięć o Lato-szu przetrwała, choć jej koleje w pierwszej połowie XVII wieku są do-syć nieoczywiste. Otóż w czwartej dekadzie tego stulecia nastąpiła kolejna faza sporów o zreformowany kalendarz, w trakcie której podjęto kwestię przyjęcia kalendarza gregoriańskiego przez unitów. W wymianie tekstów pomiędzy uczonymi katolickimi, unickimi i prawosławnymi pojawiają się okazjonalne wzmianki na temat Latosza, które świadczyć mogą o tym, że jego obraz ewoluował. Latosz mianowicie pod piórem autorów katolickich i unickich stał się nie tyle zajadłym przeciwnikiem kalendarza gregoriań-skiego, ile uczonym, który dostrzegał konieczność reformy rachuby cza-su, uznając, że kalendarz juliański nie jest jednak narzędziem doskonałym i danym raz na zawsze<sup>7</sup>. Ta stopniowa zmiana sposobu odnoszenia się do Latosza, zauważalna w pismach Jana Brożka, Kasjana Sakowicza i Jana Du-bowicza, nie uchroniła jednak dorobku krakowskiego astrologa przed ma-terialnym zatraceniem. Jego dzieła zachowały się do dzisiaj w pojedynczych egzemplarzach<sup>8</sup>, czasami zdefektowanych<sup>9</sup>, niektóre zaś znane są jedynie ze wzmianek<sup>10</sup>. Cenzura nie była jedynym czynnikiem odpowiedzialnym za tak niski „współczynnik przetrwania” druków Latosza. Uczony przedsta-wiał swoje stanowisko w publikacjach o charakterze efemerycznym, zwią-zanych z reguły z konkretnym rokiem kalendarzowym, w związku z czym współcześni mu czytelnicy mogli nie widzieć powodu dla zachowywania

<sup>7</sup> Por. K. Sakowicz, *Kalendarz stary, w którym jawny i oczywisty błąd okazuje się około święcenia Paschy...*, Wilno: [b.dr.], 1640, k. B3v.

<sup>8</sup> Zob. J. Latos, *Przestroga rozmaitych przypadków z nauki gwiazd i obrotów niebieskich na rok Pański 1599, trzeci po przestępnym, a od stworzenia świata 5561*, [Kraków 1598?], unikat BJ, sygn. Mag. St. Dr. Cimelia O 1079.

<sup>9</sup> Zob. J. Latos, *Przestroga... na rok Pański 1602...*, *op.cit.*

<sup>10</sup> Dotyczy to zarówno jego rozprawy o zreformowanym kalendarzu, jak i druków po-mniejszych, które mogłyby stanowić jedno z ogniw polemiki uczonego z jezuitami. Przy-kładem takiego zaginionego druku mogą być chociażby „minucyje roku 1604”, które miał rzekomo Latosz wydać (zapewne w roku 1603), a o których pisał jeszcze Jan Dubowicz (zob. *Kalendarz prawdziwy Cerkwi Chrystusowej*, Wilno: Drukarnia OO. Bazylianów, 1644, k. D4r).

tekstów sygnowanych jego nazwiskiem, tym bardziej że sam spór o zasadność reformy kalendarza w przyjętym kształcie zaczął stopniowo wygasać.

Nie tylko jednak współczesność oraz nieodległa przyszłość, która nadeszła po śmierci Łatosza w roku 1608, okazały się dla uczonego mało łaskawe. Wydarzenia, które miały nadejść znacznie później, również przyczyniły się do tego, że obraz Łatosza stał się jeszcze bardziej zniekształcony i fragmentaryczny.

Po pierwsze, w dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej historiografii nauk ścisłych dorobek i osiągnięcia Łatosza zostały zredukowane do anegdotycznego rozdziału w dziejach polskiej astronomii. Styl badań propagowany przez takich historyków tej dyscypliny jak Ludwik Antoni i Aleksander Birkenmajerowie czy Tadeusz Przyrkowski opierał się na pozytywistycznym i ewolucjonistycznym założeniu, iż w narracji poświęconej dziejom astronomii należy podkreślać te jej momenty, w których następowało wyzwienie z wcześniejszych błędnych paradygmatów (przejście od nauki opartej na spekulacji do nauki opartej na obliczeniach i obserwacji bądź eksperymencie), względnie – kiedy pojawiała się korekta w ramach paradygmatu w jakimś stopniu uznawanego za naukowy i miała ona znaczenie dla rozwoju samej dyscypliny. Dla astrologii traktowanej jako intrygująca, acz ślepa uliczka nie było w tak pojmowanych badaniach miejsca, wszak „była sztuką, która na jakiś czas została zaproszona do zamku nauki”<sup>11</sup>. To za sprawą tego podejścia w powstałych w okresie powojennym opracowaniach poświęconych dziejom astronomii w Polsce wzmianki na temat astrologii mają charakter krytyczny, zaś związki niektórych uczonych z astrologią traktowane są jako fakty cokolwiek wstydlive<sup>12</sup>. Do tego – jakże paradoksalnego – ahistorycznego spojrzenia historyków nauki na swoją dziedzinę badań dodać należy również brak zainteresowania sposobem, w jaki idee kształtowane w pracowniach renesansowych i siedemnastowiecznych uczonych przenikały poza krąg równych sobie członków wyobrażonej wspólnoty „republiky uczonych” do szerszego dyskursu publicznego<sup>13</sup>. Tymczasem faktem jest zarówno to, że idee naukowe miały wpływ na

<sup>11</sup> J. Włodarczyk, *Astrologia. Historia – mity – tajemnice*, Warszawa 2008, s. 17.

<sup>12</sup> Por. T. Przyrkowski, *Astronomia i astrologia w Krakowie w drugiej połowie XVI wieku*, w: *Historia astronomii...*, *op.cit.*, s. 185–202.

<sup>13</sup> Przykładem może być tutaj lekceważenie, z jakim Przyrkowski odniósł się chociażby do pism polemicznych związanych z reformą kalendarza, jako niewnoszących istotnych nowych treści do struktury samej reformy. Jakkolwiek należy się zgodzić z tym twierdzeniem

życie społeczne – w innym wypadku nie zaistniałyby chociażby konflikty społeczne (etniczne, wyznaniowe) związane z reformą kalendarza, jak i to, że kompleks przekonań i koncepcji związanych z mechanizmami rządzącymi światem, w tym ciałami niebieskimi, ewoluował na przestrzeni stuleci, zaś jednym z etapów tej ewolucji była koegzystencja astronomii i astrologii w ramach jednej, niezwykle zróżnicowanej pod względem stanowisk zajmowanych przez poszczególnych uczonych, „nauki o gwiazdach”<sup>14</sup>. Taki zrównoważony obraz dziejów pary nauk o sferze niebieskiej dochodzi od kilku dekad do głosu zarówno na poziomie ujęć mających ambicje syntetyczne<sup>15</sup>, jak i studiów szczegółowych. Przykładem tego drugiego procesu mogą być prace Mychajła Jakubowycza na temat Latosa: ogłoszona w 2011 roku dwujęzyczna, łacińsko-ukraińska edycja *Prognosticonu* Latosa z 1594 roku<sup>16</sup> oraz kilka drobniejszych studiów<sup>17</sup>. *Nota bene*, są to również pierwsze od wielu lat prace poświęcone wprost samemu Latoszowi.

i uznać fakt, że pisma te mają charakter polemiczny i eksplanacyjny, nigdy zaś odkrywczy, to narracja na temat historii nauki przedstawiająca ją w izolacji od kontekstu społecznego wydaje się mocno ograniczona, a przez to w najlepszym wypadku oferująca wypaczony i wyidealizowany obraz nauki.

<sup>14</sup> Zob. W.R. Newman, A. Grafton, *Introduction: The Problematic Status of Astrology and Alchemy in Premodern Europe*, [w:] *Secrets of Nature: Astrology and Alchemy in Early Modern Europe*, ed. by W.R. Newman, A. Grafton, Cambridge, MA–London 2006 (Transformations: Studies in the History of Science and Technology), s. 1–37.

<sup>15</sup> Takie syntetyzujące podejście proponuje m.in. R.S. Westman, *The Copernican Question: Prognostication, Scepticism, and Celestial Order*, Berkeley 2011. Badacz postuluje ujmowanie wczesnonowoczesnej astrologii i astronomii w ramach jednej unifikującej kategorii „*science of the stars*”, w której znajduje się miejsce dla obu tych dziedzin wiedzy, i to zarówno w wersji praktycznej (kalendarze i prognostyki), jak i teoretycznej (teoretyczna refleksja na temat wpływu ciał niebieskich na bieg spraw na ziemi oraz teoretyczne, poparte odpowiednim aparatem matematycznym rozważania związane z mechaniką ciał niebieskich). Dla recepcji propozycji Westmana zob. recenzję jego książki autorstwa Rienka Vermija („*Early Science and Medicine*” 2013, vol. 18, No. 3, s. 325–327) oraz wymianę uwag na temat *The Copernican Question* między Michałem Shankiem i Westmanem, która obejmuje esej recenzencki, odpowiedź Westmana wraz z kolejnym głosem Shanka („*Isis*” 2014, vol. 105, No. 1, s. 167–187).

<sup>16</sup> П.М. Кралюк, М.М. Якубович, *Ян Лятос: ренесансна філософія та наука на українських землях*, Острог 2011.

<sup>17</sup> Zob. M. Якубович, „*Prognosticon*” Яна Лятоса 1594 р.: суспільно-політичний контекст, „Наукові записки Національного університету ‘Острозька академія’. Історичні науки” 2011, Вип. 18, s. 165–174; М. Якубович, В. Щепанський, *Передмова до „Перестороги” Яна Лятоса 1599 року як джерело до вивчення ренесансної філософії в Острозькій академії*, „Наукові записки Національного університету ‘Острозька академія’. Філософія” 2012, Вип. 11, s. 330–338;

Drugą przyczynę odpowiadającą za utrudnioną współczesną recepcję idei Latośa stanowią kolejne kataklizmy wojenne i naturalne, które dotykały Europę Środkowo-Wschodnią na przestrzeni kolejnych stuleci i walnie przyczyniły się do utraty wielu historycznych dzieł i dokumentów, w tym i tak już nielicznie zachowanych tekstów kontrowersyjnego akademika, których istnienie jeszcze odnotowywały dawniejsze bibliografie i opracowania. Przykładem takiego utworu, przed II wojną światową istniejącego jeszcze w trzech egzemplarzach, jest *Przestroga* Latośa, która ukazała się w 1595 roku w Krakowie<sup>18</sup>. Egzemplarze tego druku znajdowały się w bibliotece Zygmunta Stanisława Czarneckiego, bibliotece rodu Tarnowskich w Dzikowie oraz Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Choć część zbiorów Czarneckiego oraz biblioteki dzikowskiej znajduje się dzisiaj w Bibliotece Narodowej w Warszawie, nie ma wśród nich tego tomiku Latośa. Wszystko wskazuje na to, że również egzemplarz znajdujący się w BUW nie przetrwał wojennej pożogi.

Jak się jednak okazuje, tam, gdzie płoną druki, czasem od ognia udaje się uchronić rękopis. W 1949 roku Biblioteka Narodowa w Warszawie zakupiła od Ludwika Hieronima Morstina kolekcję rękopisów, wśród których znalazł się manuskrypt zawierający tekst *Przestrogi* Latośa. Rękopis BN o sygnaturze 6631 III składa się z 24 kart o wymiarach 31 × 20 cm, został wykonany przez jednego kopistę i nie nosi śladów innych rąk. Manuskrypt, jak na rękopis pozbawiony przez długi czas oprawy, zachowany jest w stanie dobrym – brzegi kart są wprawdzie postrzępione, nici łączące kolejne arkusze papieru są ponadrywane, a wiązania uległy rozluźnieniu, jednak żadne z tych uszkodzeń nie wpłynęło na czytelność tekstu zawartego w dokumencie, a jedyne trudności, jakie może stwarzać jego prawidłowe odczytanie, wiążąc należy z charakterem pisma kopisty oraz plamami atramentu, którego w kilku miejscach skryba użył zbyt dużo. Rękopiśmienna kopia *Przestrogi* stanowiła z całą pewnością element sylwy, zbioru „rozma-

---

M. Yakubovych, *Jan Latoś (1539–1608) and His Natural Philosophy: Reception of Arabic Science in Early Modern Poland*, [w:] *Cultures in Motion: Studies in Medieval and Early Modern Periods*, ed. by A. Izdebski, D. Jasiński, Cracow 2014 (“Byzantina et Slavica Cracoviensia”, 8), s. 235–254.

<sup>18</sup> J. Latoś, *Przestroga przyszłego znaczego na świecie odmienienia...*, Kraków: Jakub Siebeneicher, 1595; zob. *Estr.* XXI, 116. Według znajdującej się tam charakterystyki tomik miał format *in quarto*, liczył 22 karty oznaczone sygnaturami od A do L, a tekst był wydrukowany czcionką gotycką.



itości” (*miscellanea*) lub kopiariusza, o czym świadczą ślady klejenia znajdujące się na grzbiecie manuskryptu, obecnie jednak niepodobna określić, w sąsiedztwie jakich innych tekstów lub dokumentów mógł znajdować się odpis *opusculum* Latosza. Fakt istnienia tego rękopiśmiennego przekazu tekstu, który w postaci drukowanej uznawano za bezpowrotnie utracony, jest powszechnie dostępny od roku 1969, kiedy to ukazał się tom opracowania rękopisów BN zawierający charakterystykę manuskryptu<sup>19</sup>. Pomimo upływu przeszło 30 lat od momentu jego publikacji nikt ani na ten wpis w katalogu, ani na sam rękopis nie zwrócił uwagi<sup>20</sup>. W obliczu takiego świadka niezachowanego druku znajdujemy się w trudnej sytuacji, mamy bowiem do czynienia z przekazem późniejszym o kilka dekad w stosunku do pierwodruku, a na dodatek nie mamy do dyspozycji innych przekazów, których wykorzystanie pozwoliłoby na weryfikację autentyczności tekstu oraz ustalenie jego kanonicznej postaci. Jednakowoż takie cechy warszawskiego rękopisu jak dokładne przytoczenie tytułu z zachowaniem adresu wydawniczego, długość tekstu (22 karty druku *in quarto* według *Bibliografii polskiej* – 24 karty rękopisu formatu zbliżonego do *quarto*) oraz staranność, z jaką manuskrypt został wykonany, sprawiają, że uzasadnione staje się założenie, iż mamy do czynienia z relatywnie wiarygodną rękopiśmienną kopią druku wykonaną albo przez samą zainteresowaną nim osobę, albo na jej zamówienie. W grę wchodzi naturalnie ewentualne interpolacje i pominięcia w kopiowanym tekście, a także możliwość pojawienia się w rękopisie innego rodzaju błędów kopisty, takich chociażby

<sup>19</sup> *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, tom VII: *Rękopisy 6601–7000. Zbiory Morstinów, Radziwiłłów, Potockich i inne rękopisy XVI–XVIII w.*, red. K. Muszyńska, Warszawa 1969, s. 43–44.

<sup>20</sup> Świadczy o tym zarówno brak wpisów w metryczce rękopisu w BN, jak i fakt, że przy ostatniej próbie zestawienia informacji na temat dzieł Latosza rękopis BN nie został uwzględniony, a *Przestroga* nadal jest uznawana za zaginioną; zob. M. Yakubovych, *op.cit.*, s. 242. Co ciekawe, odwrotną pomyłkę popełnił swego czasu T. Przypkowski, stwierdzając, iż łaciński *Prognosticon* Latosza z 1594 roku nie zachował się w wersji drukowanej i jest dostępny jedynie w postaci odpisu wykonanego przez Stanisława Pudłowskiego (Kraków, BJ, rkps 59, s. 297–304), tymczasem zachowało się przynajmniej sześć egzemplarzy tego dziełka: cztery z nich wymienił Jakubowycz (dwa w Bibliotece XX. Czartoryskich, sygn. Cim. 1876 I oraz Cim. 2114 I i po jednym w Bibliotece Narodowej w Warszawie, sygn. SD XVI. Qu.7138, oraz w Lwowskiej Narodowej Bibliotece Ukrainy im. W. Stefanyka, sygn. ST–II 79664), jednak istnieją jeszcze dwa, znajdujące się odpowiednio w Toruniu (Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska, sygn. 101896) i w Uppsali (Universitetsbibliotek, Carolina Rediviva, sygn. Sv. Rar. 10:243 (17)).



jak modyfikacja lub zniekształcenie form językowych użytych w oryginale z 1595 roku. Ważne jednak jest to, że mamy do dyspozycji dokument, za pomocą którego możemy zapełnić istotną lukę w naszej wiedzy na temat zarówno tej konkretnej publikacji Latośa, jak i całokształtu jego dorobku astrologicznego.

Rękopis składa się z pięciu zasadniczych części. Po powtórzonym – jak należy domniemywać – wiernie za drukiem tytule i adresie wydawniczym<sup>21</sup> następuje liczący 10 wersów epigramat stemmatyczny *Na herb starodawny Oświeconych Książąt Ostrogskich*, w którym Latoś, posługując się nawiązaniem do mitologii greckiej (historia Bellerofonta pokonującego Chimere), ujął syntetycznie dokonania rodu Ostrogskich, „Sarmatów wiernych potomków”:

Jako na swym Pegazie Bellerofon mężny,  
Tłumiąc straszną Chimere, był wszystkim potężny,  
Tak dom męstwem i sprawą zacny Konstantego  
Dawa odpór smoczym łbom od czasu dawnego.  
Od tysiąca bowiem lat i jego przodkowie,  
Onych dawnych Sarmatów wierni potomkowie,  
Cesarze greckie, Moskwę, Tatarzy gromili  
I Polacy niekiedy z nimi trudność mieli.  
Zaczym Książąt Ostrogskich sława z dawna słynie,  
Która dla cnych przymiotów na wieki nie zginie<sup>22</sup>.

Na k. 1v zaczyna się list dedykacyjny skierowany do księcia Konstantego Wasyla Ostrogskiego, w którym autor zawarł pochwałę tradycji badań astronomicznych w Akademii Krakowskiej<sup>23</sup>, odwołując się m.in. do

<sup>21</sup> Warszawa, Biblioteka Narodowa, rkps 6631 III, nagłówek na k. 1r: „Przestroga znacznego na świecie odmienienia, a to z znaków i skutków nieba dziewiątego, skąd się pokazuje sprawa chrześcijańska i powodzenie przeciwko grubemu pogaństwu, przez Jana Latośa, doktora w lekarstwiech, uczyniona. W Krakowie, w drukarni Jakuba Siebeneichera, roku Pańskiego 1595”.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> *Ibidem*, k. 1v: „A tak, iż to jest prawie u wszystkich ludzi rozumnych *in confesso* słuszenie Akademia Krakowska między innymi stany biegłości i obierania w tak zacnej nauce zawsze pierwsze miejsce i przodkowanie miała i ta Korona Polska, nie wiem za jakimi przyczynami i sprawą Boską, osobliwie dowcipy i do takiej nauki rozmaite rozrywki niesłychane nad inne rodzila. Tak się wszystkie inne nacje w krześcijaństwie Akademią Krakowską *mathematicarum clarum et alumnarum* nazywali, a stąd Koronę Polską acz z innych

Mikołaja Kopernika, Jerzego Joachima Retyka, Piotra Słowacjusza i Jana Musceniusza<sup>24</sup>, a także przedstawił obszerny wywód genealogiczno-historyczny, w którym wskazał na dokonania kolejnych generacji Ostrogskich. Po tym – konwencjonalnym, acz bogatym w treści zarówno metanaukowe, jak i historyczne – wstępie, datowanym na 24 kwietnia 1595 roku<sup>25</sup>, następuje właściwa część manuskryptu, tj. znajdujący się na kartach 5r–24r tekst *Przestrogi*.

Jak zaznaczyłem wyżej, Latosz jest autorem kilku tekstów zawierających w tytule „przestroge”, czego przyczyny upatrywać należy w obowiązującej astrologicznej konwencji (polska „przestroga” jako ekwiwalent łacińskiego rzeczownika „*prognosticon*”), której stabilność gwarantowała publikacjom tego rodzaju rozpoznawalność wśród potencjalnych nabywców poszukujących na księgarskich straganach świeżych wróżb i przepowiedni. Zachowanej w postaci warszawskiego manuskryptu *Przestrodze* z 1595 roku bliżej jest jednak pod względem formalnym do łacińskiego *Prognosticonu* (1594), zadedykowanemu cesarzowi Rudolfowi II<sup>26</sup>, aniżeli do dwóch cytowanych wyżej *Przestróg*, których Latosz użył przede wszystkim do obrony przed jezuitami. *Przestroga* z rękopisu ma charakter rozprawy historyczno-astrologicznej, w której powiązane ze sobą zostały dwa porządki: zmiennych układów ciał niebieskich (skala makro) oraz wydarzeń z dziejów ludzkości (skala mikro). Latosza nie zajmowały szczegółowe opisy wydarzeń, do których miałyby dojść w jakimś konkretnym roku kalendarzowym – tego rodzaju przepowiednie i zapowiedzi wypełniały zazwyczaj część prognostycką nowożytnych kalendarzy, w tym również broszur samego Latosza wydanych na lata 1599 i 1602. Celem *Przestrogi* z roku 1595 było wskazanie na istnienie ukrytego, racjonalnego porządku w historii, a zadanie

---

spraw znaczniejszych rycerskich wszakże i z tego w większej egzystymacyjej w poważeniu mieć musieli”.

<sup>24</sup> Por. *ibidem*, k. 2r.

<sup>25</sup> *Ibidem*, k. 4v: „W tym nic nie wątpiąc, iż W[asza] Ks[iążęca] M[ości], będąc *magnamino et heroico animo, ut principem decet, Artaxerxis exemplo* tę małą moją pracą za wielką (*cum principes decet cum magna dare ita parva accipere*), ochotną myślą przymiesz. A przeciwko mnie, słudze swemu, który zawsze chętlwym i życzliwym w domu Waszej Ks[iążęcej] M[ości] jest, miłością łaskę istotnie pokażesz i pod swoją obronę mnie i dziatki moje weźmiesz. // Dan w Krakowie, 24 kwietnia roku 1595. // Waszej Ks[iążęcej] M[ości], Mego M[ilości]w[ego] Pana najniszy sługa // D[oktor] Jan Latosz”.

<sup>26</sup> Zob. J. Latosinus, *Prognosticon de regnorum ac imperiorum mutationibus...*, [Cra-coviae:] 1594.

to zostało wypełnione za pomocą klucza interpretacyjnego dostarczanego przez nowożytną „naukę o gwiazdach”. Kolejne koniunkcje planet i ich przejścia z jednego punktu zodiaku do drugiego stały się w ujęciu Latośza przyczynami kolejnych przewrotów dokonujących się na ziemi, a rytm wyznaczany przez zjawiska w sferze niebieskiej, dający się opisać za pomocą czasowych interwałów, wprowadzał porządek i celowość do ziemskiej chronologii obejmującej wydarzenia od stworzenia świata, przez grzech pierworodny i zabójstwo Abła, biblijny potop, narodziny Jezusa Chrystusa, aż do czasów Latośzowi współczesnych (a nawet nieco dalej). Pod tym względem, jak się wydaje, bliżej jest Latośzowi do astrologii „teoretycznej” (by użyć rozróżnienia Westmana) aniżeli do tradycji kalendarzowo-prognostykarskiej. Oprócz tego wpisuje się tekst *Przestrogi* w szeroko podówczas rozpowszechnioną tradycję dociekań o charakterze millenarystycznym, zawarta jest w nim bowiem przepowiednia mającego nadejść „północnego królestwa”<sup>27</sup> oraz bliskiego panowania Antychrysta<sup>28</sup>.

Ostatnie dwie części manuskryptu znajdują się na karcie 24v; są to dwa krótkie akapity zatytułowane kolejno: „Z tego wywodu naszego *argumentum* na głupiego aryjana” oraz „*Ex Calendario Valentini Fontani p[er] a[nn]o 1590 conscripti*”. Pierwszy fragment stanowi nawiązanie do utrzymanych w duchu neoplatonizmu rozważań o jedności Boga i Stworzenia znajdujących się w początkowych partiach tekstu *Przestrogi* (k. 5r–v), które we fragmencie z karty 24v zostały wprzęgnięte w sylogistyczną maszynę służącą argumentacji za trynitarną koncepcją Boga. Drugi fragment jest najprawdopodobniej wypisem z niedochowanego do dnia dzisiejszego polskiego kalendarza Walentego Fontany na rok 1590<sup>29</sup>, którego to cytatu autorka katalogu rękopisów BN użyła do datowania manuskryptu, do czego powrócę niżej.

---

<sup>27</sup> Zob. *ibidem*, k. 20v: „Co się indzie dzieje, tego się też u nas trzeba spodziewać. Są tedy znaki wielkie, sprawom niebieskim się dobrze przypatrzysz, iż *mutatio* wielka na świecie stanie się, odmiana państw, praw, obyczajów, religiję i inszych rzeczy tym podobnych. Owo krótko pisząc, ma powstać monarchia wielka albo *ex partibus ipsis septentrionalibus*, albo więc takowy, który tako one krainy północne opanuje i stąd moc swą wzięwszy, będzie znacznym po wszystkim świecie”.

<sup>28</sup> Por. *ibidem*, k. 23r–v.

<sup>29</sup> *Estr.* nie notuje takiego wydania, natomiast wskazuje (bez podawania lokalizacji) na *Almanach auff das 1590. Jar* wydany we Wrocławiu w roku 1589 oraz przywołuje również (choć nie na podstawie autopsji) fakt istnienia kalendarza na rok 1589; por. *Estr.* XVI, 256.

Rękopis, jako źródło powiększające naszą wiedzę na temat działalności Latosza i jego metody uprawiania astrologii, a także jako – w porównaniu z pozostałymi pismami – chyba najciekawsza próbka jego prozy w języku polskim, zasługuje na dalszą analizę oraz edycję krytyczną. Ponieważ celem niniejszego tekstu jest przede wszystkim wskazanie na fakt istnienia tego siedemnastowiecznego przekazu oraz wytyczenie dalszych trajektorii badawczych i edytorskich z nim związanych, w tym miejscu chciałbym przedstawić pokrótce zagadnienia, które w toku dalszych prac związanych z warszawskim manuskryptem będą wymagać bardziej szczegółowego opracowania i analizy.

1. Konieczne jest wykonanie transkrypcji tekstu, która pozwoli na właściwą dokumentację tego dzieła Latosza i uczyni tekst astrologa dostępnym dla innych badaczy kultury umysłowej przełomu XVI i XVII wieku. W ramach edycji konieczne będzie rozwiązanie wszystkich zagadnień związanych z właściwościami języka rękopisu, takimi jak cechy fonetyczne utrwalone w jego ortografii, stabilizacja interpunkcji (co stanowi konieczny warunek uporządkowania logiki wyводу Latosza), ustalenie wykazu rzadkich form gramatycznych, które zostaną zachowane w edycji, wreszcie – rozstrzygnięcie wątpliwości związanych z niektórymi trudniejszymi do odcyfrowania fragmentami, rekonstrukcja fragmentów uszkodzonych na skutek rozlania atramentu, poprawienie ewentualnych dostrzeżonych w rękopisie błędów kopisty. Dopóki nie zostanie odnaleziony drukowany egzemplarz *Przestrogi* (a z taką ewentualnością należy się wszakże liczyć), edycja taka będzie mogła służyć jako element składowy bazy źródłowej związanej z Latoszem.

2. Z uwagi na fakt, iż pierwodruk *Przestrogi* ukazał się rok po dedykowanym Rudolfowi II łacińskim *Prognosticonie*, w którym rozwinięte zostały bardzo podobne idee, konieczne będzie ustalenie zależności pomiędzy tymi dwiema rozprawkami: wskazanie na zapożyczenia, ewentualne dyskretnie nawiązania, różnice w zastosowaniu astrologicznego aparatu pojęciowego. Rekonstrukcja związków pomiędzy *Prognosticonem* i *Przestrogą* jest ważna z uwagi na możliwość dokładniejszego przyglądnięcia się warsztatowi pracy krakowskiego astrologa tworzącego niemal równoległe dwa spokrewnione ze sobą teksty, a jednocześnie wzmocni podstawę źródłową poszukiwań, które winny zostać podjęte w dalszej kolejności.

3. Kolejnym bowiem krokiem będzie stworzenie komentarza objaśniającego aparat pojęciowy, którym posłużył się Latosz w swoich rozważaniach o związkach pomiędzy dziejami ludzkości i astrologicznymi rewolucjami.

Konieczne jest tutaj usytuowanie tekstu krakowskiego uczonego w ramach tradycji astrologicznej, i to zarówno w płaszczyźnie diachronicznej, jak i synchronicznej. Odnosnie do pierwszego aspektu grunt został już przygotowany przez Mychajła Jakubowycza, wskazującego na arabskie źródła astrologicznej ramy pojęciowej, którą posłużył się Latoś<sup>30</sup>. Jak się jednak wydaje, badacz w swojej analizie dosyć swobodnie podszedł do zagadnienia recepcji arabskiej astrologii (w przekładach na język łaciński) w Akademii Krakowskiej i nie wykorzystał źródeł, z którymi faktycznie mógł mieć do czynienia Latoś w trakcie swojej działalności w Krakowie. Zadanie to jest trudne, gdyż wymaga poszlakowej rekonstrukcji odwołań do tradycji astrologicznej zawartych w tekście Latośa. O ile bowiem nazwiska astronomów Latoś przytaczał stosunkowo obficie, o tyle ramę pojęciową astrologii oraz sam koncept powiązania astrologii z chronologią traktował jako swoisty pewnik, dla którego nie jest potrzebna żadnego rodzaju atrybucja.

Jeśli chodzi o synchroniczne usytuowanie tekstu Latośa, konieczne będzie uwzględnienie tekstów o podobnym charakterze, powstających u schyłku XVI stulecia w stosunkowo dużej liczbie. Jak zauważył Bruce Stephenson, koncepcja synchronizacji chronologii historii powszechnej z teorią cyklicznie powtarzających się wielkich koniunkcji była dosyć popularna na przełomie XVI i XVII wieku, zwłaszcza około roku 1600<sup>31</sup>, i w związku z tym konieczne dla lepszego zrozumienia tekstu Latośa będzie zestawienie go z innymi, zwłaszcza środkowoeuropejskimi tekstami powstającymi w tym samym okresie i odwołującymi się do analogicznej koncepcji historii. Zwrócenie uwagi na ten fakt pozwoli lepiej naświetlić te miejsca tekstu *Przestrogi*, które cechują się oryginalnością, oraz te, za których sprawą wpisywał się on w szerszy nurt astrologicznej tradycji, nieznacznie ją jedynie uzupełniając i modyfikując.

4. Przepowiednia zawarta w *Przestrodze* Latośa oraz jego prognozy astrologiczne zamieszczone w łacińskim *Prognosticonie* wyrastały w równym stopniu z przekonania o tym, że teoria astrologiczna „działa” i służy do prawidłowego opisu rzeczywistości, jak i z próby zareagowania na aktualny kontekst społeczno-polityczny. Wspomniane wyżej przepowiednie nadziei królestwa z północy osobliwie zbiegają się z panowaniem Zygmunta III

<sup>30</sup> Por. M. Yakubovych, *op.cit.*, *passim*.

<sup>31</sup> Por. B. Stephenson, *Kepler and Astrological World History*, [w:] *Johannes Kepler: From Tübingen to Zagań*, ed. by R.L. Kremer, J. Włodarczyk, Warsaw 2009 („*Studia Copernicana*”, 42), s. 187–196, tu s. 191.

Wazy, pierwszego „północnego króla” na tronie polskim, i dalsza analiza tekstu będzie musiała również uwzględnić problem zaangażowania astrologów we współczesne im rozgrywki i kampanie polityczne. Z uwagi na swoje trudne położenie i relacje z Kościołem katolickim oraz Akademią Krakowską Latosz o wiele bardziej niż inni ludzie pióra był uzależniony od wsparcia i protekcji, w związku z czym wysoce prawdopodobne jest, że stawiane przez siebie prognozy astrologiczne mógł traktować jako element strategii mającej zabezpieczyć mu dalszy byt. Nie chodzi tutaj jednak wyłącznie o chęć zwrócenia na siebie uwagi na dworze cesarskim (jak wiadomo, w owym okresie szczególnie otwartym dla astrologów i astronomów<sup>32</sup>) czy pozyskania życzliwości księcia Ostrońskiego, ale także nawiązania relacji z dworem Zygmunta III i jego stronnikami<sup>33</sup>.

Na wyżej wymienionych zagadnieniach nie wyczerpuje się jednak lista problemów wymagających dalszego wyjaśnienia w związku z *Przestrożą*. Fakt zachowania tego tekstu w postaci siedemnastowiecznej rękopiśmiennej kopii, jednocześnie niezwykle fortunny dla naszej wiedzy o dziejach „nauki gwiazdarskiej” w Krakowie pod koniec XVI wieku i zarazem nastrożający pewnych wątpliwości natury edytorskiej, daje nam przywilej postawienia hipotez i podjęcia próby poszukiwania odpowiedzi na pytania związane z recepcją tego tekstu w połowie XVII wieku.

1. W dalszych badaniach konieczna jest weryfikacja sposobu datowania rękopisu, zasugerowanego przez Katarzynę Muszyńską w katalogu rękopisów BN. Autorka oparła swoje ustalenia na pojawiającej się w cytacie z Fontany frazie „zaś roku przyszłego 1652 najmniejsze nieba tego nakłonienie będzie”<sup>34</sup>, odczytując dosłownie znaczenie przymiotnika „przyszły”, tak jakby tekst ten był pisany przez skrybę w roku 1651 i odnosił się rzeczywiście do kolejnego roku. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę fakt, że możemy mieć do czynienia z autentycznym cytatem z kalendarza Fontany, to wówczas przymiotnik „przyszły” powinien znaczyć nie tyle „następny rok w kolejności”, ile „rok, który ma nadejść za kilkadziesiąt lat, w przyszłości”. Nie można w związku z tym wykluczyć możliwości, że fraza taka, w gruncie rzeczy w kontekście prognostykarskim mająca charakter taumatologii, mogła być stosowana przez Fontanę w odniesieniu do wszystkich

<sup>32</sup> Na ten temat zob. m.in. R.J.W. Evans, *Rudolf II and His World: A Study in Intellectual History, 1576–1612*, Oxford 1973.

<sup>33</sup> Por. Warszawa, BN, rkps 6631 III, k. 21r.

<sup>34</sup> *Ibidem*, k. 24v.

dat rocznych. W świetle tego precyzyjne datowanie manuskryptu staje się nieco bardziej kłopotliwe, porzucenie zaś lub utrzymanie datacji zaproponowanej przez Muszyńską ma znaczenie również dla dalszych analiz związanych z ewentualną recepcją tekstu Łatosza w XVII wieku.

2. Fakt, że tekst *Przestrogi* z jakiegoś względu został skopiowany do sylwy<sup>35</sup> w połowie XVII wieku, również zasługuje na wyjaśnienie. Powszechna praktyka tworzenia rękopiśmiennych *miscellaneów* oraz analiza ich zawartości pokazuje, że w tego rodzaju kolekcjach znajdowały się teksty o zróżnicowanych proveniencji i tematyce. Zakładać jednak należy, że decyzja o skopiowaniu jakiegoś tekstu, chociażby z uwagi na czas, jaki należało tej czynności poświęcić (a także ewentualny koszt pracy skryby), była zawsze w jakiś sposób umotywowana – chociażby pragnieniem posiadania konkretnego tekstu bądź ciekawością. Wydaje mi się jednak, że zarówno treść samej *Przestrogi*, jak i okres, na jaki datowane jest wykonanie przedstawianego tutaj rękopisu, stanowią zachętę do tego, aby wyjść poza takie podstawowe wyjaśnienia i poszukać odpowiedzi poza tekstem Łatosza, w kontekście społeczno-politycznym połowy XVII stulecia. *Przestroga* – w przeciwieństwie do astrologicznych prognostyków wydawanych na konkretne lata lub na kilka lat do przodu – ma do pewnego stopnia charakter uniwersalny: nie zawiera odniesień do żadnej konkretnej przyszłej daty w nieodległej przyszłości, w związku z czym nie mogła się szybko zdezaktualizować jako kolejna niespełniona przepowiednia. Rękopiśmienna kopia tekstu zawierającego przepowiednię związaną z północą („coś jeszcze większego przypaść ma, to zawsze upatruję i dziwując się, aż się boję i wzdrygam się”<sup>36</sup>) mogła mieć jednak inne znaczenie w połowie XVII wieku, w okresie napiętych stosunków pomiędzy Rzeczpospolitą i Szwecją lub wręcz w przededniu szwedzkiej inwazji, niż w pierwszych latach panowania Wazy na tronie polskim, kiedy ukazał się pierwodruk *Przestrogi*. Kontekst pro- i antyszwedzkiej propagandy z połowy XVII wieku wydaje się tutaj elementem, który być może pozwoli rzucić więcej światła na okoliczności powstania tego rękopisu oraz na funkcje symboliczne, jakie na nowo przypisano temu tekstowi ponad pół wieku po jego powstaniu.

<sup>35</sup> K. Muszyńska, opierając się na innych rękopisach zakupionych od L.H. Morstina w 1949 roku przez Bibliotekę Narodową (rkpsy 6606 III, 6623 III, 6633 III nr 1–4, 6634 III, 6635 IV, 6692 III, 6695 IV), wskazuje na Jakuba Michałowskiego, kasztelana bieckiego, jako pierwotnego właściciela manuskryptu; por. *Katalog rękopisów...*, s. 44.

<sup>36</sup> BN, rkps 6631 III, k. 19v.



Przyszłe badania pokażą, czy faktycznie można tutaj mówić o procesie re-interpretacji tekstu Latosza, co byłoby analogiczne do procesu, w trakcie którego obraz astrologa jako wroga reformy kalendarza zamienił się w swoje przeciwieństwo.

3. W tym kontekście wyjaśnienia wymagać również będą zagadnienia związane z dwiema ostatnimi częściami rękopisu, czyli antyariańskim *argumentum* oraz umieszczonym na końcu cytatem z Fontanusa. Wprawdzie niemożliwe jest rozstrzygnięcie, czy stanowiły one część oryginalnego druku z 1595 roku, czy też były swego rodzaju apendyksami dołączonymi przez skrybę, a ocalały tylko dzięki temu, że znalazły się na odwrocie ostatniej karty *Przestrogi*, jednak za każdym razem ich obecność po tekście *Przestrogi* jest znacząca i wymaga wyjaśnienia<sup>37</sup>.

Warszawski rękopis *Przestrogi* Latosza stanowi dowód na to, że choć uczony ten został skazany przez siebie współczesnych na milczenie i zapomnienie, w przedziwny sposób powracał – już to nawiedzając kolejne fazy sporów o kalendarze, już to objawiając się jako astrolog, którego z jakiegoś powodu warto czytać w połowie XVII wieku. Dalsze badania nad siedemnastowiecznym przekazem *Przestrogi* powinny pozwolić na dokładniejsze zrozumienie idei propagowanych przez krakowskiego medyka i astrologa, a jednocześnie mocniej zaznaczyć i dokładniej udokumentować jego obecność w historii intelektualnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

## Bibliografia

### Rękopisy

Warszawa, Biblioteka Narodowa:

6606 III

6623 III

6631 III

6633 III nr 1–4

---

<sup>37</sup> W tym miejscu natomiast należy podkreślić, iż w opisie katalogowym fragmenty te zostały opisane błędnie. Katarzyna Muszyńska omyłkowo zinterpretowała wyodrębnioną graficznie łacińską frazę „Ergo Deus et natura idem sunt et nihil faciunt frustra” jako pierwszą część tytułu fragmentu z kalendarza Fontany, podczas gdy jest to konkluzja płynąca ewidentnie z akapitu o wymowie antyariańskiej, będąca jednocześnie kryptocytatem z początku *Przestrogi*.

6634 III

6635 IV

6692 III

6695 IV

Kraków, Biblioteka Jagiellońska:

59, k. 297r–304v

### Stare druki

Dubowicz J., *Kalendarz prawdziwy Cerkwi Chrystusowej*, Wilno: Drukarnia OO. Bazylianów, 1644.

*Kalendarium gregorianum perpetuum*, Cracoviae: In officina Lazari, 1583.

Latos J., *Przestroga przyszłego znacznego na świecie odmienienia...*, Kraków: Jakub Siebeneicher, 1595.

Latos J., *Przestroga rozmaitych przypadków z nauki gwiazd i obrotów niebieskich na rok Pański 1599, trzeci po przestępnym, a od stworzenia świata 5561*, [Kraków 1598?].

Latos J., *Przestroga rozmaitych przypadków z nauki gwiazd i obrotów niebieskich na rok Pański 1602 pospolity, a od początku świata 6182*, [Ostróg 1601?].

Latosinus J., *Prognosticon de regnorum ac imperiorum mutationibus...*, [Cracoviae?] 1594.

Sakowicz K., *Kalendarz stary, w którym jawny i oczywisty błąd okazuje się około święcenia Paschy...*, Wilno: [b.dr.], 1640.

Żebrowski Sz., (scil. Łaszcz M.) *Próby minucyj Latosowych*, Kraków: Drukarnia Łazarzowa, 1598.

### Opracowania

Evans R.J.W., *Rudolf II and His World: A Study in Intellectual History, 1576–1612*, Oxford 1973.

*Gregorian Reform of the Calendar: Proceedings of the Vatican Conference to Commemorate Its 400<sup>th</sup> Anniversary, 1582–1982*, ed. by G.V. Coyne SJ, M.A. Hoskin SJ, O. Pedersen, Città del Vaticano 1983.

Hajdukiewicz L., *Latos Jan*, [w:] *PSB*, t. 16, Wrocław 1971, s. 569–572.

*Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, tom VII: *Rękopisy 6601–7000. Zbiory Morstynów, Radziwiłłów, Potockich i inne rękopisy XVI–XVIII w.*, red. K. Muszyńska, Warszawa 1969.

Kempa T., *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608). Wójewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997.

Newman W.R., Grafton A., *Introduction: The Problematic Status of Astrology and Alchemy in Premodern Europe*, [w:] *Secrets of Nature: Astrology and Alchemy in Early Modern Europe*, ed. by W.R. Newman, A. Grafton, Cambridge, MA–London

- 2006 („Transformations: Studies in the History of Science and Technology”), s. 1–37.
- Przyrkowski T., *Udział polskich astronomów w reformie kalendarza*, [w:] *Historia astronomii w Polsce*, red. T. Rybka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, t. 1, s. 215–229.
- Przyrkowski T., *Astronomia i astrologia w Krakowie w drugiej połowie XVI wieku*, [w:] *idem*, s. 185–202.
- Shank M., *Made to Order*, „Isis” 2014, vol. 105, No. 1, s. 167–176.
- Shank M., *Rejoinder*, „Isis” 2014, vol. 105, No. 1, s. 185–187.
- Stephenson B., *Kepler and Astrological World History*, [w:] *Johannes Kepler: From Tübingen to Żagań*, ed. by R.L. Kremer, J. Włodarczyk, Warsaw 2009 („Studia Copernicana”, 42), s. 187–196.
- Vermij R. [rec.], *R.S. Westman, The Copernican Question, Berkeley 2011*, „Early Science and Medicine” 2013, vol. 18, No. 3, s. 325–327.
- Westman R.S., *Reply to Michael Shank*, „Isis” 2014, vol. 105, No. 1, s. 177–184.
- Westman R.S., *The Copernican Question: Prognostication, Scepticism, and Celestial Order*, Berkeley 2011.
- Włodarczyk J., *Astrologia. Historia – mity – tajemnice*, Warszawa 2008.
- Yakubovych M., *Jan Latosz (1539–1608) and His Natural Philosophy: Reception of Arabic science in early modern Poland*, [w:] *Cultures in Motion: Studies in Medieval and Early Modern Periods*, ed. by A. Izdebski, D. Jasiński, Cracow 2014 („Byzantina et Slavica Cracoviensia”, 8), s. 235–254.
- Кралуєк П.М., Якубович М.М., *Ян Лятос: ренесансна філософія та наука на українських землях*, Острог 2011.
- Шпізель Р., *Лятош (Лятос) Ян*, [w:] *Острозька Академія XVI-XVII ст. Енциклопедичне видання*, Острог 2008, s. 189–190.
- Якубович М., „*Prognosticon*” Яна Лятоса 1594 р.: суспільно-політичний контекст, „Наукові записки Національного університету ‘Острозька академія’. Історичні науки” 2011, Вип. 18, s. 165–174.
- Якубович М., Щепанський В., *Передмова до „Перестороги” Яна Лятоса 1599 року як джерело до вивчення ренесансної філософії в Острозькій академії*, „Наукові записки Національного університету ‘Острозька академія’. Філософія” 2012, Вип. 11, s. 330–338.